VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa**
(nr 80)
z dnia 6 listopada 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 80)

6 listopada 2017 r.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła i zaopiniowała dla Komisji Finansów Publicznych:

– rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2017 (druk nr 1946) w zakresie części budżetowej 48 – Gospodarka złożami kopalin: a) wydatki z zał. nr 1, b) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 3, c) dotacje podmiotowe z zał. nr 4.

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Tobiszowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami oraz **Elżbieta Milewska** zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Gospodarczej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska** i **Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie. Szanowni Państwo, stwierdzam kworum. Przedstawię państwu propozycję porządku dzisiejszego posiedzenia Komisji.

Prezydium Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa uprzejmie zawiadamia, że proponowany jest następujący porządek posiedzenia: rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2017 (druk nr 1946) w zakresie części budżetowej 48 – Gospodarka złożami kopalin: a) wydatki z zał. nr 1, b) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 3, c) dotacje podmiotowe z zał. nr 4. Przedłożenie przedstawi minister energii.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Zatem pozostaje mi obowiązek powitania gości. Witam pana ministra Grzegorza Tobiszowskiego – sekretarza stanu w Ministerstwie Energii, panią Annę Margis – dyrektora departamentu Ministerstwa Energii, panią Elżbietę Kiełbasińską – naczelnika wydziału w Ministerstwie Energii, panią dyrektor Teresę Naziębło z Ministerstwa Energii oraz panią Małgorzatę Niezgodę – dyrektor departamentu Ministerstwa Energii. Czy jest pan Maciej Maciejewski – doradca NIK? Nie ma. Witam wszystkich pozostałych gości, których nie wymieniłem z listy.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie przedłożenia, czyli propozycji zmiany budżetu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, nowelizacja ustawy budżetowej na 2017 r. wprowadza zmiany w budżecie w części 48 i dotyczy zwiększenia kwoty o 3 233 581 tys. zł w grupie: dotacje i subwencje z przeznaczeniem na realizację zadań w obszarze – górnictwo węgla kamiennego. Z tego środki w wysokości 2 333 581 tys. zł stanowią dotację celową związaną z wypłatą jednorazowych rekompensat. Natomiast środki w wysokości 900 mln zł związane są z przebiegiem procesu restrukturyzacji węgla kamiennego i dotyczą szkód górniczych, kosztów obsługi nieruchomości, rent wyrównawczych, roszczeń pracowniczych, podatku płaconego gminom z tytułu wyrobisk górniczych, rekultywacji terenów pogórniczych i deputatów węglowych wypłacanych przez SRK (Spółkę Restrukturyzacji Kopalń). Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani Monika Rosa.

Poseł Monika Rosa (N):

Panie przewodniczący, panie ministrze, na co konkretnie przeznaczona jest kwota 900 mln zł? W uzasadnieniu napisano, że chodzi o optymalizację przebiegu procesu restrukturyzacji, kwestie przyrodnicze, majątek kopalń. Pytam o szczegóły.

Dlaczego nie przewidziano tych kosztów w budżecie na 2017 r. uchwalonym w roku ubiegłym?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę panie ministrze.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Chodzi o koszty obsługi nieruchomości – 59 mln zł, szkody górnicze – 147 mln zł, renty wyrównawcze – 123 mln zł, roszczenia pracownicze, nadgodziny, odszkodowania – 38 mln zł itd. Powyższe pozycje będą wypłacane w SRK. Są to zaległości związane z kopalniami, które przekazane zostały wcześniej. Dotyczą m.in. szkód górniczych oraz wypłacanego podatku dla gmin górniczych z tytułu wyrobisk górniczych. Na marginesie, jak państwo wiecie, mamy spór sądowy w zakresie definicji wyrobisk górniczych. Obecnie regulujemy ten podatek na wypadek, gdyby okazało się, że sąd zajmie stanowisko korzystne dla gmin. Kolejne pozycje wydatków to rekultywacja terenów pogórniczych – 300 mln zł, wypłaty deputatów węglowych – 56 mln zł. Wymieniłem pozycje wydatków wchodzących w zakres kwoty 900 mln zł.

Jak już wspomniałem, powyższa kwota dotyczy wydatków ponoszonych przez SRK. Robimy to niejako wyprzedzająco, bo w przyszłorocznym budżecie ograniczyliśmy pewne wydatki na rzecz tegorocznych. Dlatego w tym roku następuje zwiększenie wydatków przez SRK. Dotyczy to pozycji wynikających z działalności tej spółki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Powstaje pytanie, dlaczego nie było tego w tegorocznym budżecie. Ponieważ nie było nadwyżki budżetowej, nie było źródła finansowania.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Trudno było wnioskować o środki, których nie było w maju lub w czerwcu. Zadania będą realizowane nie tylko przez najbliższe miesiące, ale w całym procesie restrukturyzacji aż do 2023 r.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli jest to wynikiem lepszych wpływów finansowych do budżetu. Dzięki temu możemy nadrabiać pewne zaległości. Pan poseł Gadowski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowny panie ministrze, wspomniał pan o podatkach dotyczących wyrobisk górniczych. Czy mógłby pan powiedzieć, co państwo robicie w tym temacie? Rozumiem, że trwają procesy sądowe, ale w większości dotychczasowych przypadków zasądzano podatki na rzecz gmin. Jak to dzisiaj wygląda na tle całego naszego górnictwa?

Panie ministrze, mam nadzieję, że wykonanie tegorocznego budżetu będzie na poziomie 100%, bo z tego, co widzieliśmy, wykonanie budżetu 2016 r. było na poziomie 89%, czyli trochę milionów zostało niewykorzystanych. Do tegorocznego budżetu dorzucamy trochę środków. Mam nadzieję, że wykonanie będzie przynajmniej na poziomie 90%.

Czy państwo macie nadwyżkę środków finansowych, o których mówimy? Bo gospodarka, jak pan przewodniczący stwierdził, dobrze się rozwija i co jakiś czas odkrywamy pokłady kolejnych milionów złotych.

Czy planujecie państwo wypłacić rekompensaty osobom, które nie załapały się w ramach ustawy o jednorazowej wypłacie rekompensat za utracony deputat węglowy? Mam na myśli osoby, które miały prawo do deputatu węglowego, a nie pobierały przez

ostatnie lata. Czy tym osobom również macie zamiar zrekompensować utracony deputat węglowy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Choć pytanie wykracza poza zakres przedłożenia, bardzo proszę panie ministrze.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Panie pośle, pan dobrze wie, podobnie jak ja i wszyscy siedzący, że ustawa obejmuje tych, którzy mieli uprawnienia i pobierali deputat w naturze, gotówce, będąc już na emeryturze lub na rencie. Osoby, o których pan wspomina, nie nabyły tych uprawnień, gdy były pracownikami i wypowiedziano układy zbiorowe pracy.

W celu zaspokojenia słusznych oczekiwań tych osób należy tę kwestię przenieść na spółki, tj. na Polską Grupę Górniczą, Jastrzębską Spółkę Węglową i na SRK, czyli 6 tys. osób (prawie 90 000 tys. zł) – PGG, 4 tys. osób (ponad 60 000 tys. zł) – JSW oraz ponad 30 000 tys. zł w ramach SRK. Wypłata nastąpi wówczas, gdy spółki w ramach swoich zarządów podejmą decyzję o rekompensacie.

Na dzisiaj mamy ponad 180 tys. złożonych wniosków o wypłatę rekompensaty, w tym ponad 80 tys. zostało już zweryfikowane. Trzeba powiedzieć, że nastąpiło ponadpartyjne zaangażowanie w tym zakresie. Panie pośle, w tym świetle wywoływanie tego tematu jest nieroztropne. Tak bym to ujął, aby nic nie powiedzieć.

Dziękuję wszystkim parlamentarzystom za wspieranie procesu. Prawdopodobnie uda się sprawnie przeprowadzić operację dla 235 tys. osób uprawnionych. Za to trzeba podziękować pracownikom ministerstwa, pracownikom PGG, pracownikom JSW, pracownikom SRK, mediom, parlamentarzystom wszystkich opcji i senatorom. Wszystkim jestem bardzo wdzięczny.

Musimy mieć świadomość, że gdybyśmy chcieli włączyć 12 tys. osób, o które wyrażana jest dzisiaj taka troska, a którym za poprzednich rządów wypowiedziano deputaty, to mielibyśmy pewien problem związany z pomocą publiczną. Myślę, że na dzisiaj nie ma co kontynuować tej kwestii i przede wszystkim należy skoncentrować się na tym, aby zdążyć z wypłatą rekompensat na święta (do końca roku) tym, którzy zostali objęci ustawą.

Przyszły rok i następne lata rozstrzygną, czy strona społeczna i zarządy uznają, że kondycja finansowa ich spółek pozwala na objęcie świadczeniem tej grupy osób, o którą pytał pan poseł.

Panie przewodniczący, jeżeli można, poproszę panią dyrektor Annę Margis o udzielenie odpowiedzi na pierwsze pytanie, dotyczące wyrobisk.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę. Oczywiście.

Dyrektor Departamentu Górnictwa Ministerstwa Energii Anna Margis:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, jeśli chodzi o podatek od wyrobisk, jesteśmy w kontakcie z gminami górniczymi. Na jesieni tego roku w Ministerstwie Energii odbyło się spotkanie ze związkiem gmin górniczych. Rozmawialiśmy na ten temat. Obecnie jesteśmy w trakcie identyfikacji konkretnych kwot i tych zagadnień we wszystkich spółkach i gminach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, oczywiście można apelować do opozycji, żeby tej sprawy nie ruszać, ale myślę, że apel jest nieskuteczny. Już widzę, że pan poseł zbiera się do podniesienia ręki. Może się nie zbierze… A jednak – zebrał się. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, dziękuję panu ministrowi i pani dyrektor za informację. Naszym zadaniem jest pytać. Ktoś powiedział, że nie ma głupich pytań…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jednak są.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

…mogą być różne odpowiedzi. Dziękuję za informację, którą usłyszałem, i mam nadzieję, że usłyszymy również informacje o pozytywnych decyzjach związanych z gminami, o których mówiła pani dyrektor. Z tego co wiemy, w wielu przypadkach zapadły już rozstrzygnięcia i część kwot już spłacono. Były to różne kwoty – na przykład dla niektórych ponad 120 000 tys. zł. Temat jest ważny i dziękuję państwu za to, że tym się zajęliście i staracie się ten problem rozwiązać. Chciałbym, żeby gminy górnicze otrzymały zwrot środków finansowych z budżetu państwa lub ze spółek.

Panie ministrze, jak rozumiem, w zakresie objęcia świadczeniem osób, o których mówiłem, pozostawił pan swobodny wybór zarządom spółek węglowych, które wcześniej zawiesiły prawo do świadczenia w ramach wypowiadanych układów zbiorowych. Rozumiem, że jeżeli na przykład JSW, która wypracowała zysk za I półrocze na poziomie 1 420 000 tys. zł, a zatem posiada środki, to tylko od dobrej woli zarządu spółki zależy objęcie pozostałych górników świadczeniem i wypłata środków finansowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Chciałbym poinformować pana przewodniczącego i szanownych parlamentarzystów, że w tej sprawie udzielałem wypowiedzi po rozmowie na posiedzeniu komitetu monitorującego, na którym analizowaliśmy sytuację w PGG. W tej spółce jest najwięcej osób nieuprawnionych do skorzystania z ustawy o wypłacie jednorazowych rekompensat. W połowie przyszłego roku (maj–lipiec) zarząd spółki wraz ze stroną społeczną zastanowią się nad kondycją PGG, realizacją planów inwestycyjnych, sytuacją finansową i ten temat zostanie również poruszony.

Ewentualna wypłata świadczeń związana jest z kondycją poszczególnych spółek. Chodzi o to, aby kolejne obciążenia nie zakłóciły procesu odbudowy aktywów i budowania przyszłości, w tym dokonywania tzw. spłat balonowych, które pojawią się w okresie najbliższych lat.

W połowie przyszłego roku wszystkie spółki przeprowadzą analizę możliwości objęcia świadczeniem innych osób. Takiej wypowiedzi udzieliłem po komitecie monitorującym – mniej więcej dwa tygodnie temu, w chwili gdy rozpoczynaliśmy proces składania wniosków przez osoby uprawnione, tj. objęte ustawą o świadczeniach rekompensacyjnych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Gryglas, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Gryglas (niez):

Panie przewodniczący, panie ministrze w nawiązaniu do pańskich słów chciałbym zapytać, czy dysponuje pan najnowszymi danymi dotyczącymi sytuacji finansowej PGG i JSW. Jak rozumiem, takie dane możliwe są za okres do września. Chodzi o podstawowe dane – wynik na działalności operacyjnej, wynik brutto, netto itd. Czy są takie dane?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Sądzę, że mamy, ale jeszcze pan przewodniczący chciał zadać pytanie. Może uda się odpowiedzieć hurtem. Bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Argumentacja pana przewodniczącego, że zmiana budżetu wynika z nadpłynności, jest niespójna w złożonych propozycjach, ale o tym za chwilę.

Na wstępie dziękujemy, panie ministrze, za to, że docenia zachowanie opozycji z punktu widzenia odpowiedzialności za ważki społecznie problem, którym są zobowiązania wobec osób, które pracując w sektorze górnictwa, często przypłacały to zdrowiem.

Na marginesie, dla refleksji wszystkich – w szczególności dzisiaj rządzących – pragnę przypomnieć atmosferę uchwalania ustawy o restrukturyzacji górnictwa w styczniu i lutym 2015 r. Jak wtedy zachowywała się opozycja.

Wracając jednak do tematu, w związku z tym, że pan przewodniczący powiedział, iż dzisiaj jest nadwyżka i możemy sobie pozwolić na pewne rzeczy, których nie można było przewidzieć, chciałbym przypomnieć, że planowany deficyt jest jednym z największych w historii. Nie jest to co prawda 60 000 000 tys. zł, ale 40 000 000 tys. zł. Nie jest zatem tak różowo, jak pan to przedstawił.

Skoro podnosimy znacząco dotację podmiotową dla SRK, o której napisano dość ogólnikowo, na co wskazała pani poseł Rosa, proszę mi powiedzieć z punktu widzenia zaplanowanego budżetu na ten rok, dlaczego o 50% zmniejszamy dotację związaną z restauracją i zabezpieczeniem kopalni Bochnia. Czy tego nie można było przewidzieć?

Zmniejszamy o prawie 1000 tys. zł dotację związaną z ochroną odbiorcy wrażliwego energii elektrycznej. Czyżby w dobie rosnących cen węgla na składach nie było takiej potrzeby?

Powyższe jest niespójne z tym, co powiedział pan przewodniczący, tj. że jest dobry budżet itd. Widzimy wyraźne zmniejszenia kwot w wymienionych pozycjach. Wydaje się, że nie było trudne do przewidzenia niższe zapotrzebowanie na środki w tych pozycjach na etapie budowania budżetu na ten rok. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobry wcale nie oznacza, że wystarczy na wszystko. Deficyt jednak jest. Bardzo proszę, pan minister.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Panie przewodniczący, to jest dobre pytanie i proszę mi wybaczyć, ale muszę wejść w polemikę, a nie chciałem tego robić. Specjalnie odczytywałem pozycje: szkody górnicze, renty wyrównawcze, roszczenia – sporny podatek od wyrobisk górniczych itd. Pan poseł Gadowski poszedł w dobrym kierunku, mówiąc, że dobrze, iż zaczynamy to realizować. Jak państwo sądzicie, czemu tego nie realizowaliśmy? Dlatego, że rozpoczynając proces przekazywania kopalń do nowego podmiotu, nie przewidzieliście tego, iż Kompania Węglowa nie będzie w stanie tego realizować.

Panie przewodniczący, nie chciałem tego podawać w uzasadnieniu, ale skoro państwo pytacie o detale, odpowiadam. Macie państwo rację. Jest to zaniedbanie poprzedników, którzy nie przewidzieli, że w KW są kopalnie, które mają szkody górnicze. Przekazaliście kopalnię Knurów-Szczygłowice do JSW bez wpisania szkód górniczych. Kopalnia Bobrek -Piekary przeszła do Węglokos Kraj bez szkód górniczych, a przecież pozostały szkody.

Z niektórymi sprawami jesteśmy w sądzie. Z proponowanych środków zostaną pokryte zaległości, które obecnie ciążą na SRK w wyniku procesu likwidacji KW. Stąd bierze się również rekultywacja trenów pogórniczych, czego również nie przewidzieliście. Podobnie jest z podatkiem od wyrobisk górniczych, który był przypisany do KW. Dalsze pozycje również, tj. renty wyrównawcze, szkody górnicze i obsługa nieruchomości. To są pozycje, których przez rok nie mogliśmy realizować. Pojawiła się możliwość, żeby na koniec roku pewne rzeczy usankcjonować i realizować w następnych latach. To nie jest kwestia naszego błędnego planowania lub zaniedbania. To jest kwestia odziedziczenia czegoś, czego wówczas nie przewidziano.

Nie można mówić, że popełniliśmy jakikolwiek błąd, bo powiem szczerze, że w momencie, gdy pojawiły się problemy ze szkodami górniczymi, nagle dotarła do nas wiadomość, że nie mamy instrumentów dla kopalni starych, które były w Kompanii Węglowej, tj. na których ciążyły szkody górnicze. Nie dotyczyło to takich kopalni jak Jas-Mos, Makoszowy, Krupiński, Pokój 1 etc.

Gdy rozpoczął się proces wydzielania i wnoszenia kopalń, nie mieliśmy instrumentów. Dzisiaj będziemy to robić przez SRK i wreszcie mamy instrument. Stąd pozycje, które państwu wylistowałem, i propozycja, aby przy okazji zmiany budżetu regulować kwestie zaszłe – m.in. szkód górniczych, ale nie tylko.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli jest gorzej, niż sądziłem. Gdy państwo zapytaliście, okazało się, że może nie warto pytać. Gdybyśmy pozostali przy myśli, że jest lepiej w budżecie, byłoby optymistycznie. Gdy zaczęliśmy pytać o szczegóły, okazało się, że naprawiamy wasze zaniedbania. Pytajcie dalej, może wyjdzie coś więcej.

Pan poseł Gadowski chciał zabrać głos. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

To było *ad vocem* pana ministra. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, później zabiorę głos.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Chciałbym być dobrze zrozumiany. Pomijam fakt, że nie odziedziczyliście tego po paskudnych poprzednikach w listopadzie Anno Domini 2017, tylko już jakiś czas temu.

Powiedziałem, że uzasadnienie jest napisane dość ogólnie, i argumentacja, że pojawiły się możliwości, jest niespójna. Moje pytanie sprowadzało się do tego, że skoro pojawiły się możliwości i jest dobre planowanie, dlaczego w dwóch pozycjach są tak radykalne zmiany. Prawie wyzerowane jest wsparcie odbiorcy wrażliwego. Nie można było tego przewidzieć? Nie ma w tym pytaniu żadnej złośliwości.

Panie ministrze, nie licytujmy się, kto jak się zachowuje, bo jeszcze raz mówię: wróćmy do stycznia 2015 r., gdy uchwalaliśmy ustawę, która dzisiaj pozwala wam na kontynuację restrukturyzacji górnictwa. Kolejna pozycja, w której ograniczacie środki, to kwestia Bochni. Przecież to są sprawy, które łatwo sparametryzować. Co takiego się wydarzyło?

Rozumiem, że skoro jest dobry budżet, dlatego jest nadwyżka i dobre planowanie. W związku z tym w propozycji zmian w budżecie coś jest niespójne. Albo było złe planowanie, albo ten budżet nie jest dobry i trzeba ciąć w innych tytułach.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jest jeszcze inne rozwiązanie. Pan minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Odbiorca wrażliwy dotyczy samorządu. Pytanie, dlaczego samorządy nie wykorzystały środków, należy kierować do samorządów. Z naszej strony stawiamy samorządom środki do dyspozycji.

Chciałbym się jeszcze odnieść do PGG. Jesteśmy po spotkaniu komitetu monitorującego. Ze stroną społeczną ustaliliśmy, że w listopadzie będziemy rozmawiali o wyniku za październik i prognozie do końca roku. Wynik spółki jest dodatni. Po dziewięciu miesiącach wydobycie wyniosło 20 mln ton węgla. Mogę jednak już dzisiaj powiedzieć, że na koniec roku wynik będzie dodatni i nie będzie to wynik dwucyfrowy, tylko wynik trzycyfrowy – prawdopodobnie ponad 100 000 tys. zł. Wykonanie wydobycia będzie ciut mniejsze od zakładanego (ok. 1 mln ton), co jest związane przede wszystkim z trudnościami na aktywach KHW, gdzie napotkaliśmy na dodatkowe problemy związane z przygotowaniem ścian.

Zarówno my, jak i strona społeczna dobrze oceniamy dotychczasowe wykonanie planu inwestycji oraz założenia planu finansowego, którego wyniki są lepsze od zakładanych w biznesplanie.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, pani dyrektor uzupełni informację.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu ME Anna Margis:

Panie pośle, przepraszam, ale chyba zaszło nieporozumienie, dlatego że cała rezerwa nosi w tytule nazwę Bochnia. Nie można mówić, że zabiera się środki Bochni, która wykorzystuje je w pełni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Gadowski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, trochę zaskoczyła mnie informacja o tym, że nikt nie zadbał o szkody górnicze. Przecież co roku w budżecie państwa była dotacja podmiotowa przekazywana do SRK. Jeżeli ktoś chce wiedzieć, czym zajmuje się SRK, co ma wpisane w statucie oraz skąd pochodzą środki, może to wyraźnie odczytać.

Panie ministrze, to nie my zaczęliśmy likwidować kolejne kopalnie. To nie my powinniśmy zabezpieczać środki, których panu brakuje. Środki na likwidację szkód górniczych były wtedy i są do dzisiaj. Wyraźnie były wpisywane w każdy budżet, który był do tej pory. Dzisiaj w pana budżecie zwiększa się środki, bo trzeba ich więcej.

Panie ministrze, mam do pana prośbę. Czy możemy otrzymać od pana szczegółową rozpiskę rozdysponowania środków? Chcielibyśmy wiedzieć, na co konkretnie i w jakiej wysokości przekazuje pan środki finansowe z budżetu państwa. Dzisiaj przyjmujemy ogólną informację, bo rozumiemy, że w trybie pilnym musimy uchwalić zmianę budżetu. Bardzo prosilibyśmy, aby każdy z członków Komisji otrzymał szczegółową informację. Wtedy unikniemy wielu pytań i niepotrzebnej korespondencji. Myślę, że będzie to z pożytkiem dla wszystkich.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę panie ministrze, chociaż nie wierzę w to, że rozpiska nie spowoduje lawiny nowych pytań. Bardzo proszę, pan minister, a następnie pan poseł Czerwiński.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Panie pośle, nie wierzę, że pan nie wie, o czym mówię. Nie mogę w to uwierzyć, ceniąc pana inteligencję oraz znając liczbę pańskich interpelacji. Powiedziałem ni mniej, ni więcej, tylko tyle, że nie zarezerwowano środków na szkody górnicze, ale nie przez kopalnie przekazane przez nas do SRK, tylko przez kopalnie, które były w Kompanii Węglowej. Przekazaliście kopalnię Knurów-Szczygłowice do JSW bez szkód górniczych. Panie pośle, przecież pan musi o tym wiedzieć. Zdumiewające było dla mnie…

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie ministrze, nie przekazaliśmy, tylko spółka kupiła.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Jeszcze gorzej. To jest jeszcze bardziej dramatyczne, bo spółka kupiła kopalnię za 1 500 000 – 1 600 000 tys. zł, czym się jeszcze bardziej pogrążyła. Wie pan co, panie pośle? Z drugiej strony zrobić transakcję za 1 600 000 tys. zł i nie przejąć obowiązku szkód górniczych Knurów-Szczygłowice – to majstersztyk w historii działalności gospodarczej. To jest po prostu księga Guinnessa w górnictwie. Naprawdę. Za to powinniście wypłacić premię byłym prezesom JSW i Kompanii Węglowej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze, niech pan nie składa takich propozycji, bo będą się powoływać, a w końcu wystąpią o pieniądze.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Kopalnie Bobrek i Piekary. Panie pośle, przecież pan wie, że Węglokoks kupił kopalnie, a następnie utworzył kopalnię Bobrek-Piekary w Węglokoks Kraj. Ponownie zostawiliście szkody górnicze w czynnych kopalniach w Kompanii Węglowej. Proszę mi powiedzieć, jaki był tytuł do szkód górniczych w tych kopalniach, skoro pozostawiliście ten problem w Kompanii Węglowej? Należało najpierw stworzyć możliwość. Przecież Kompania Węglowa była bez pieniędzy. Prawdą jest i pan przewodniczący ma rację, że tego nie odkryliśmy. Powiem szczerze, normalnie nikt by na to nie wpadł, że można przeprowadzić taką operację finansową. Przyznaję, odkryłem to w połowie ubiegłego roku. Nie mogłem uwierzyć, że można przeprowadzić taką transakcję finansową. Nie chcę wchodzić w polemikę, ale to jest coś, za co powinni czerwienić się ci, którzy podejmowali decyzje. Z tego, co wiem, wobec osób odpowiedzialnych nie wyciągnięto żadnych konsekwencji, bo później już ich nie było.

Zadawanie pytania w sytuacji, gdy mamy procesy w sądach, a środki może i by się znalazły, tyle że nie mieliśmy instrumentów... Panie pośle, na miły Bóg, przecież jest niemożliwe, że pan tego nie rozumie, bo tym się zajmuje. To jest niemożliwe! Panie pośle, w to nie wierzę…

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie ministrze…

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Panie pośle, ja panu nie przerywałem.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Muszę panu przerwać, bo zaczyna pan mnie obrażać. Jak pan będzie normalnie mówił, to w porządku, a jak pan będzie mnie obrażał, to będę panu przerywał – niestety. Albo będę się inaczej zachowywał.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panowie, bardzo proszę, aby zachować spokój.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Panie pośle, ile razy trzeba tłumaczyć to samo? Proszę mi powiedzieć, ile razy?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wiem. Jak widać, już się nie da.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Kolejna kwestia dotyczy zestawienia. Oczywiście – zaprezentujemy. W pańskich pytaniach kryje się podtekst, że ministerstwo coś ukrywa, knuje, a może coś sprzeniewierzy itd., a pan w trosce o Polskę o to pyta…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze, proponuję przygotować zestawienie i nie doszukiwać się intencji opozycji. Wiadomo, że intencją opozycji jest zawsze obalenie rządu. To jest norma. Obecnie (chyba w ramach czerwienienia się) głos zabierze pan poseł Czerwiński. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, czy mogę *ad vocem*?

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Panie przewodniczący, odnoszę wrażenie, że im bardziej poziom dyskusji oddala się od normalności, tym bardziej pan się uśmiecha. Jestem tym szczerze zdumiony.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dlatego apeluję, żeby zejść z poziomu podejrzeń, inwektyw i wejść na poziom merytoryki.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Chciałem przypomnieć, szczególnie posłom, którzy są pierwszą kadencję lub jeszcze parę lat wstecz nie zajmowali się górnictwem, i tu odwołuję się również do pamięci pana ministra, że sprawy w górnictwie nie zawsze były normalne i jeszcze nie są normalne. Takim odstępstwem od normalności jest to, że w tej chwili brakuje węgla na rynku. Po prostu go nie ma. Zima na karku, a węgla nie ma. To nie jest normalne.

Chcę powiedzieć, że do normalności dużo nam brakuje. Przypomnę, że nie tylko górnictwo węgla kamiennego, ale np. górnictwo siarki tak eksploatowało kopalnie, że później pukano do budżetu państwa, czyli do podatników, o rekultywację złóż siarki.

Trzeba milionów, a nawet miliardów, które trzeba włożyć za kogoś, kto zarabiał na tym przez lata. Podobnie było i jest w górnictwie węgla kamiennego. Przypomnę tylko, że od dziesięcioleci było jedno żelazne zadanie państwa – w rezerwie ministra gospodarki, tj. przepompownia Bolko. Ten, kto zajmuje się górnictwem, wie, że chodziło o stosunkowo małe pieniądze, ale musiały być przypisane do budżetu, bo ktoś zapomniał o tym, że po zamknięciu kopalni może dojść do zalania części miasta.

Panie ministrze, przypomnę, bo razem to robiliśmy na komisjach, że wypracowano ustawę porządkującą pewne wieloletnie inwestycje. Były to: Bochnia, Wieliczka, Bolko itd.

Rozumiem dyskusję merytoryczną w ten sposób, że nie wszystko jest jeszcze skończone, bo szkody górnicze nie są przypisane w 100% do kopalń. Kiedyś jednak muszą być przypisane. Budżet musi być oderwany od rezerw. Obywateli ogrywa się, biorąc ich podatki na coś, co zostało skonsumowane.

Nie mówię, że za czasów naszego rządu wszystko było załatwione pod guzik, bo wiele rzeczy dostaliście do zrobienia, ale przypisanie pewnych kosztów kopalniom będzie jeszcze długim procesem. Tak zrozumiałem wypowiedź pana posła Krzysztofa Gadowskiego,

który zwracał na to uwagę. Bazą podejmowania decyzji w każdym wypadku jest informacja o kosztach i nic innego (złośliwego) w trochę emocjonalnej wypowiedzi pana posła Gadowskiego nie dostrzegłem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgadzam się z tym w 100%. Szkody górnicze były, są i będą. Będziemy musieli je usuwać. Niektórych kopalni już nie ma, a szkody zostały. Niestety, ale po części budżet musi to wziąć na siebie i wszyscy podatnicy. Nie cofniemy czasu. Możemy tylko na przyszłość zakładać, że szkody górnicze są pewnym kosztem, który będzie obciążał kopalnie. Wstecz się tego jednak zrobić nie da. Dlatego jest tego typu działanie. Pan poseł Gadowski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, jestem ze Śląska i zależy mi na tym, żeby jak najwięcej pieniędzy poszło m.in. na szkody górnicze…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No to głosujmy…

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

…więc nie jest problemem poparcie zmian w budżecie, bo na pewno poprzemy zwiększenie środków, i z mojej strony jest taka troska.

Pan minister w swojej wypowiedzi zastanawiał się nad tym, czy wierzę mu, czy nie, bo zadawałem pytania. Pamiętam, gdy została powołana komisja do sprawy kopalni Krupiński. Wtedy mówiliśmy, że brakuje 300 000 – 400 000 tys. zł na ratowanie tej kopalni. W ciągu I kwartału cena węgla podskoczyła 250%, a na półrocze spółka zanotowała 1 420 000 tys. zł zysku. Tymczasem pan minister wraz z prezesami przez dwie godziny udowadniali, że trzeba kopalnię zlikwidować, bo będą niebotyczne straty itd. Słyszeliśmy stronę związkową, która pokazywała złoże. Kopalnia posiadała koncesję i była najnowsza. Po kilku miesiącach okazuje się, że nieprawdą jest to, co wówczas opowiadano, próbując przekonać do zamknięcia kopalni, gdyż źle przewidywano.

Dzisiaj mówimy o PGG. Pan minister powołał specjalny zespół monitorujący. Zrobił nam świetną prelekcję, a prezesi pokazali strategię spółki. Biorę to wszystko pod uwagę. Mało tego, w każdej ze spółek węglowych przeprowadzono audyt. Audyty miały pokazać katastrofę, która poparta faktami i wnioskami miała zakończyć się w sądzie.

Pan minister mówi, że w ubiegłym roku się kapnął, że potrzebne są pieniądze na szkody górnicze. Panie ministrze, dobrze pan zrobił, że zabezpieczył te pieniądze. Dziękuję panu za to. Za każdą kwotą, którą będzie pan wnioskował, będę głosował dwoma rękami i będę nakłaniał kolegów do tego, aby głosowali za tym, żeby pieniądze się znalazły. Podobnie będę popierał zwrot środków dla gmin górniczych, które ze względu na różne interpretacje wyroków sądowych utraciły. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze głosy w dyskusji? Pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu za uwagę dotyczącą przygotowania zestawienia. Pana ministra proszę o mniej emocji. Ministrem się bywa. Wiem, co mówię, a „minister" w języku łacińskim oznacza: sługa, pomocnik.

Jesteśmy od tego, żeby państwa przepytywać. Podobnie jak panu przewodniczącemu nie wydaje mi się to czymś niezwykłym, nawet gdyby miał pan uprawnione podejrzenie o złośliwości, a tak nie jest. Chodzi o twarde dane. W tym roku Sejm przegłosował dla sektora ponad 10 000 000 tys. zł, więc jeśli jest prośba o informację na temat przełożenia decyzji operacyjnych na strumień pieniędzy, nie jest to rzecz wykraczająca poza możliwości ministerstwa. Jeżeli nie stanie się to mocą słów przewodniczącego, będziemy składali stosowne interpelacje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że nie będzie takiej potrzeby. W konstytucji zapisano kontrolną funkcję Sejmu na rządem. Myślę, że nie mamy się czego wstydzić. Przekazu-

jemy znaczne kwoty na sanację górnictwa. Sądzę, że wykazanie tego, na co przekazywane są pieniądze, leży w interesie opinii publicznej, rządu i opozycji. Nie sądzę, żeby był problem z przygotowaniem odpowiedniego zestawienia. Pozostaje tylko kwestia terminu na jego przygotowanie. Do kiedy moglibyśmy otrzymać zestawienie? Przecież ministerstwo dokładnie wie, na co przeznacza pieniądze. Bardzo proszę panie ministrze.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Bardzo proszę państwa o dokładne określenie tego, czego ma dotyczyć zestawienie, które przygotujemy. Chcielibyśmy jak sługa (minister) wypełnić oczekiwanie opozycji na rzetelną informację, którą zawsze staramy się przedłożyć – nawet w polemice. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze, Komisji.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Tak, panie przewodniczący – Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ja również przyłączam się do wniosku. Chcemy wiedzieć. Nie tylko opozycja. I to nie jest złośliwość. Sejm ma prawo wiedzieć. Rząd sprawuje władzę, wydaje pieniądze, załatwia ważne sprawy itd.

Myślę, że ten rząd w obszarze górnictwa ma spore sukcesy i nie ma się czego wstydzić, ale my chcielibyśmy to otrzymać. Bardzo prosimy o przygotowanie zestawienia z informacją, na co przeznaczane są pieniądze, które uchwalamy. To jest obowiązek rządu – to żadna łaska.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Panie przewodniczący, przedkładamy dużo danych, a nie jak poprzednie rządy, które nie przedstawiały nawet połowy tego, co my przedkładamy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, nie wracajmy do złych praktyk poprzedników. Nie mamy się czego wstydzić. Mamy się czym pochwalić. Trzeba pokazać, gdzie i na co wydawane są pieniądze. Myślę, że to nie będzie nic złego, a wręcz przeciwnie, coś dobrego. Nie ma nic do ukrycia, czego mielibyśmy się wstydzić. To tyle.

Przechodzimy do zaopiniowania projektu. Proponuję, żeby Komisja przyjęła opinię o projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2017 (druk nr 1946) o następującej treści: „Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa na posiedzeniu w dniu 6 listopada 2017 r. rozpatrzyła projekt ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2017 (druk nr 1946) w zakresie części budżetowej 48 – Gospodarka złożami kopalin: a) wydatki z zał. nr 1, b) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 3, c) dotacje podmiotowe z zał. nr 4. Po zapoznaniu się z informacjami dysponenta części budżetowej i przeprowadzeniu dyskusji Komisja pozytywnie opiniuje projekt ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2017 w powyższym zakresie. Do przedstawienia powyższej opinii na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych upoważniony zostaje pan poseł Wiesław Krajewski". Pan poseł wraził zgodę. Czy jest zgoda na przedstawioną opinię? Jest sprzeciw? Jest. Głosujemy. Kto jest za przyjęciem opinii w przedstawionym brzmieniu? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dwa głosy. Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o przedstawienie wyniku.

Sekretarz Komisji Wiesław Kozioł:

19 głosów za, 2 głosy przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tym samym Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt zmiany budżetu. Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Bardzo dziękuję za udział.

Informuję, że protokół posiedzenia będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.